



Warszawa, 26. 05. 2014 r.

III.7050.3.2014.TO

**Pan Nadinspektor  
Marek Działoszyński  
Komendant Główny Policji**

*szanowny Panie Komendancie*

W dniach 14 - 16 kwietnia 2014 r. przeprowadzona została kontrola przestrzegania praw i wolności obywatelskich oraz warunków pełnionej służby w Komendzie Miejskiej Policji (KMP) w Częstochowie. Kontrola spowodowana została m.in. anonimem, który wpłynął do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO). Dotyczył on w szczególności zdarzenia nadzwyczajnego, do którego doszło w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych w czerwcu 2013 r., kiedy to po samookaleczeniu zatrzymanego Komendant umieścił z nim w celi funkcjonariuszy. Dozorowali oni (po sobie) zatrzymanego w ramach pełnionej służby. Pomieszczenie, w którym przebywali bez środków przymusu bezpośredniego było od zewnątrz zamknięte. Powyższe zachowanie naruszać miało prawa funkcjonariuszy, czym – zdaniem autora anonimowego pisma – Komendant wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom przekroczył swoje uprawnienia.

W sprawie zdarzenia nadzwyczajnego na prośbę pracownika Biura RPO udostępniono Rzecznikowi m.in. sprawozdanie z prowadzonych czynności wyjaśniających Komendy Wojewódzkiej Policji (KWP) w Katowicach. Analizując sprawozdanie oraz wyjaśnienia Komendanta oraz jego Zastępcy należy wskazać na braki w wyposażeniu pomieszczenia dla osób zatrzymanych (PDOZ) KMP Częstochowa, które były bezpośrednią przyczyną „pozbawienia wolności” funkcjonariuszy KMP Częstochowa.

Jak wskazano w sprawozdaniu KWP Katowice – „(...) w dniu 27.06.2013 r. w PDOZ KMP w Częstochowie miało miejsce wydarzenie nadzwyczajne w postaci samookaleczenia osadzonego M.S., który postanowieniem SR w Częstochowie z dnia 27.06.2013 r. został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy i oczekiwał w PDOZ na realizację konwoju, który miał nastąpić w dniu 28.06.2013 r. Otrzymał on status osoby wymagającej szczególnego nadzoru. W trakcie pobytu w PDOZ M.S. – jak ustalono na podstawie relacji współosadzonego - zaczął zachowywać się agresywnie, miał zmienne nastroje i zaburzenia świadomości, a także myśli samobójcze - na co miały wskazywać jego wypowiedzi. Kiedy współosadzony korzystał z toalety, osadzony, wykorzystując jego nieobecność, dopuścił się samookaleczenia poprzez uderzenie głową w twardą powierzchnię. Po konsultacji medycznej, za wskazaniem lekarza, został ponownie osadzony w PDOZ, gdzie zgodnie z poleceniem Komendanta Miejskiego Policji w Częstochowie, bezpośredni nadzór nad nim sprawować miał posterunkowy.

W związku z anonimowym pismem uzyskano wyjaśnienia Komendanta Miejskiego Policji w Częstochowie - insp. Artura Bednarka. Potwierdził on przebieg opisanego wyżej zdarzenia, a jednocześnie wyjaśnił, że chcąc zapobiec kolejnemu wydarzeniu nadzwyczajnemu z udziałem M.S., postanowił podjąć w tym celu wszelkie możliwe działania. Uznał, że najlepszym sposobem zabezpieczenia osadzonego będzie umieszczenie go w pokoju pojedynczo, a jednocześnie umieszczenie tam funkcjonariusza, który będzie sprawował nad nim bezpośredni nadzór. Stwierdził, że uwzględniając sposób działania osadzonego, stosowanie środków przymusu bezpośredniego w postaci kaftana bezpieczeństwa czy pasów obezwładniających byłoby niewystarczające, ponieważ są środkami, które unieruchamiają wyłącznie ręce. KMP w Częstochowie nie dysponuje /podobnie jak pozostałe jednostki garnizonu śląskiego/ kaskami zabezpieczającymi ani celą zabezpieczającą, gdzie taką osobę można by umieścić. Stąd, wymieniony polecił, aby w pokoju, z zatrzymanym, przebywał funkcjonariusz, którego zadaniem będzie pilnowanie osadzonego. Najpierw w pokoju z zatrzymanym został umieszczony posterunkowy, a potem - o godz. 23.10 - zmienił go inny policjant. Insp. Artur Bednarek podkreślił, że jego polecenie było podyktowane tylko i wyłącznie „troską o bezpieczeństwo zarówno samego zatrzymanego, ale przede wszystkim policjantów pełniących tej nocy służbę w PDOZ KMP w Częstochowie.” Działanie to nie miało na celu pozbawianie wolności któregokolwiek

z funkcjonariuszy. Wymieniony stwierdził także, że „to, że przedmiotowej nocy nie doszło już do żadnego wydarzenia w PDOZ pozwala mu sądzić, że decyzja, którą podjął była słuszna. (...)”.

W dalszej części sprawozdania wskazano m.in., „(...) że w żadnym z obowiązujących przepisów - ani tych o charakterze powszechnie obowiązującym ani resortowym - nie przewidziano, by w pokojach przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia umieszczać osobę zatrzymaną czy doprowadzoną wspólnie z policjantem. Za właściwe i wystarczające uznano umieszczenie osoby w pokoju, jej zamknięcie, a następnie kontrolowanie jej zachowania - nie rzadziej niż raz na 30 minut - przy wykorzystaniu wizjera, a w sytuacjach tego wymagających - również przy wykorzystaniu wizjera - nie rzadziej niż raz na 15 minut. W przypadku posiadania monitoringu wizyjnego, częstotliwość kontroli poprzez wizjer może ulec zmniejszeniu, ale nie można z niej zrezygnować ani zastąpić stałą obserwacją poprzez wykorzystanie środka technicznego. Przewidziana także została możliwość stosowania wobec osób osadzonych w PDOZ środków przymusu bezpośredniego, w tym kaftana bezpieczeństwa, pasa obezwładniającego, kajdanek czy kasku zabezpieczającego, gdzie oczywistym jest, że stosowanie tych środków musi odbywać się wyłącznie na zasadach wynikających z ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.”

Ostatecznie Wydział Kontroli KWP Katowice wskazuje, że w opisywanym przypadku, „(...) nawet gdyby uznać, że było to działanie w stanie swoistego „stanu wyższej konieczności” /co nie powinno mieć miejsca/, ciągle należy mieć na uwadze, że w pierwszej kolejności nie wykorzystano wszystkich innych możliwości przewidzianych przepisami:

- sprawdzania zachowania osoby przez wizjer ze wzmożoną częstotliwością /przepis wskazuje jedynie, że nadzór ma być prowadzony nie rzadziej niż raz na 15/30 minut, co nie oznacza, że nie można, a w niektórych przypadkach nawet nie trzeba prowadzić go częściej,
- stosowania środków przymusu bezpośredniego, które, przy braku kasków zabezpieczających, niewątpliwie nie zabezpieczyłyby głowy osadzonego, ale zdecydowanie ograniczyłyby jego mobilność, co w połączeniu ze zwiększonym nadzorem, mogło przynieść pozytywne efekty,

- skierowania do służby dodatkowych policjantów /jak wynika z § 2 ust. 3 zarz. KGP nr 130/12, kierownik jednostki lub wyznaczony przez niego policjant, jeśli uzna to za konieczne dla prawidłowego funkcjonowania pomieszczenia, ma taką możliwość/, przy uwzględnieniu treści § 3 ust. 1 cytowanego zarządzenia /odpowiednie przeszkolenie/,
- w razie potrzeby - w tym powzięcia informacji o chęci dokonania zamachu samobójczego - wezwania lekarza, celem ewentualnego skierowania na konsultację psychiatryczną.

Stąd, należy stwierdzić, że chcąc nie dopuścić do wydarzenia nadzwyczajnego z udziałem M.S., naruszono obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w zakresie prawidłowego funkcjonowania pomieszczenia, w odniesieniu do bezpieczeństwa policjantów pełniących tam doraźnie służbę, przy równoczesnym braku realizacji wskazanych wyżej czynności (...). Podkreślić przy tym należy, że Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach wskazując nieprawidłowości nie wyciągnął konsekwencji służbowych wobec Komendanta Miejskiego Policji w Częstochowie.

Odnosząc się do treści sprawozdania zauważyć należy, że sytuacja miała dynamiczny charakter, a prowadzona *post factum* ocena postępowania Komendanta oparta została w przeważającej części na obowiązujących przepisach, w niewielkim stopniu uwzględniając dostępne w owym czasie środki przymusu bezpośredniego, znajdujące się na stanie PDOZ wyposażenie np. monitoring wizyjny, obsadę kadrową, obłożenie PDOZ, a także ewentualne zagrożenie ze strony zatrzymanego. Decyzję w zakresie ewentualnego skierowania na konsultację psychiatryczną podejmuje samodzielnie lekarz. Jak wynika z treści sprawozdania, po samookaleczeniu się osadzonego wezwano lekarza, który nie stwierdził przesłanek uniemożliwiających dalszy pobyt osadzonego w PDOZ oraz potrzeby skierowania na konsultację psychiatryczną.

Wydaje się, że zastosowanie środków przymusu bezpośredniego np. w postaci kaftana bezpieczeństwa w połączeniu z kaskiem zabezpieczającym w sposób maksymalny chroniłoby zdrowie osadzonego. Zgodnie z art. 17 w zw. z art. 11 pkt 14 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego (Dz.U. poz. 628 ze zm.) kasku zabezpieczającego używa się w celu zapobieżenia samookaleczeniu głowy, po uprzednim założeniu pasa obezwładniającego jednoczęściowego lub kaftana bezpieczeństwa albo kajdanek na ręce trzymane z tyłu. Pozwoliłoby to również uniknąć „niestandardowych”

metod pełnienia służby w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Niestety brak kasków zabezpieczających skutecznie uniemożliwił zastosowanie najbardziej adekwatnego - w takich okolicznościach - środka przymusu bezpośredniego. W połączeniu z brakiem monitoringu w PDOZ KMP Częstochowa zalecenia Wydziału Kontroli sprowadzałyby się do pełnienia ciągłej służby przy wizjerze oraz opóźnionym czasie reakcji (konieczna asysta przy otwieraniu celi innego funkcjonariusza) na ewentualne dalsze samookaleczenie osadzonego, którego głowa pozostawałaby niezabezpieczona. W praktyce potrzeba wykonywania czynności z innymi zatrzymanymi przy niewielkiej obsadzie kadrowej (2 osoby) PDOZ oraz braku monitoringu w celach skutecznie uniemożliwiłaby realizację zaleceń pokontrolnych.

Postawa Komendanta Miejskiego Policji w Częstochowie – insp. Artura Bednarka zasługuje na szczególne wyróżnienie. Brak ustawowo zagwarantowanych środków przymusu bezpośredniego, monitoringu wizyjnego, okoliczności zdarzenia, jego dynamizm, dostępność odpowiednio przeszkolonych funkcjonariuszy, czy wreszcie potencjalne zagrożenie ze strony zatrzymanego dla umieszczonych z nim w PDOZ funkcjonariuszy czy jego samego miały wpływ na ostateczną decyzję Komendanta. Była ona najbardziej adekwatnym i proporcjonalnym wyborem mającym na celu zapewnienie bezpieczeństwa osadzonego, przy stosunkowo niewielkim zagrożeniu dla przebywających z nim funkcjonariuszy. Jest to o tyle godne uwagi, że przy okazji podejmowania trudnych decyzji policjanci często spotykają się ze swoistym paradoksem odpowiedzialności za zrealizowaną czynność służbową. Przykładowo funkcjonariusz operacyjny prowadzący obserwację poruszającego się samochodem figuranta narażony jest na odpowiedzialność za popełnione wykroczenie w ruchu drogowym np. zdjęcie z fotoradaru (obowiązujące przepisy nie przewidują stosownego kontratyfu). Jednocześnie prowadzenie obserwacji przestrzegając przy tym przepisów ruchu drogowego może okazać się nieskuteczne, co w konsekwencji może powodować odpowiedzialność dyscyplinarną. Kiedy zatem Państwo nie jest w stanie zapewnić funkcjonariuszom odpowiednich środków ochrony prawnej czy też wyposażenia stają oni przed koniecznością wartościowania (testu proporcjonalności) wyboru właściwej czynności służbowej. Innymi słowy to cel powinien determinować zastosowanie adekwatnego w danych okolicznościach środka. W niniejszym przypadku Komendant umieszczając w PDOZ razem z zatrzymanym policjantów niewątpliwie naruszył

obowiązujące przepisy, jednak cel (ochrona życia i zdrowia osadzonego) powodowany takim wyborem został osiągnięty.

Jednocześnie przy okazji wizyty pracowników Biura RPO w Częstochowie miała miejsce rekontrola warunków służby na Komisariacie Policji Nr 3. Jej celem było porównanie aktualnego stanu do stwierdzonego w trakcie wizytacji jednostki w dniu 31 maja 2012 r.

W porównaniu do warunków istniejących w roku 2012 wygląd budynku znacznie się poprawił. Wejście do budynku jest zaopatrzone w nowoczesne, szklane drzwi, prowadzące korytarzem do pomieszczenia dyżurnego. Okna zostały wymienione na nowe, zlikwidowane zostały kraty. Policjanci chroniąc się przed promieniami słonecznymi oklejają okna gazetami (brakuje rolet). Zainstalowano klimatyzację w pokoju dyżurnego. Cały budynek został od wewnątrz wyremontowany - pomalowano ściany, położono marmurit oraz nowe płytki. Łazienki wyposażono w kabiny prysznicowe. Nadal w pomieszczeniach są stare meble, jednak zapotrzebowanie na nowe ma zostać zrealizowane w czerwcu. Systematycznie wymieniane są wysłużone metalowe szafy w szatniach. Wejście do jednostki dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Poprzez zagospodarowanie garażu zwiększono również powierzchnię biurową, obniżając tym samym zagęszczenie funkcjonariuszy w pokojach.

W dalszym ciągu brakuje:

1. pomieszczenia przejściowego dla zatrzymanych,
2. dodatkowego wejścia służbowego, którym mogłaby być doprowadzona osoba zatrzymana/nietrzeźwa/agresywna,
3. dostępu do aktualnych aktów prawnych.

Zgłoszono również problem ograniczeń w dostępie do niektórych stron internetowych (portale allegro, tablica czy facebook, nasza-klasa), co w znacznym stopniu utrudnia pracę oficera dyżurnego oraz innym funkcjonariuszom KP III realizującym czynności służbowe w zakresie przestępstw popełnianych w internecie czy też chcących określić wartość skradzionego przedmiotu.

Generalnie należy stwierdzić, że stan wizytowanej w 2012 roku jednostki uległ znaczącej poprawie. Docenili to również policjanci obecni w Komisariacie III. Z uzyskanych na miejscu informacji wynika, że remont jednostki możliwy był dzięki dodatkowym środkom wygospodarowanym przez Zastępcę Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji ds. logistyki, za co należą mu się szczególne wyrazy uznania. Niewątpliwie odnowienia wymaga jeszcze elewacja zewnętrzna, jednak w wymiarze funkcjonalnym, zarówno dla przychodzących tam interesantów, jak i pełniących, na co dzień służbę funkcjonariuszy warunki odczuwalnie się poprawiły.

Działając na podstawie, art. 16 ust 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) przedstawiam niniejsze problemy, wyrażając nadzieję, że podjęte przez Pana Komendanta działania przyczynią się do ich wyjaśnienia i rozwiązania.

Będę wdzięczny Panu Komendantowi za poinformowanie mnie o zajętym stanowisku.

*Z poważaniem*

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich

*Stanisław Trociuk*  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich